

Zaginął w Warszawie, odnalazł się w Cieszynie

Data publikacji: 16.03.2022 14:24

Szczęśliwie zakończyły się poszukiwania 77-latka, którego zaginięcie zgłosili bliscy w Warszawie. Mężczyzna przyjechał ze stolicy aż do Brzeźówki, gdzie pozostawił pojazd i zniknął. Udało się go odnaleźć dzięki czujności mieszkańców.

□

W minionym tygodniu policjanci z Zebrzydowic zostali powiadomieni o tym, że na terenie Brzeźówki, w polu rolnym został ujawniony porzucony samochód VW Transporter.

- Mundurowi na miejscu ustalili, że poruszał się nim 77-letni mieszkaniec Warszawy, którego zaginięcie trzy dni wcześniej zgłosiła zaniepokojona rodzina. Według nich mężczyzna miał udać się do znajomych mieszkających w województwie kujawsko-pomorskim, jednak tam nie dotarł. Pomimo prowadzonych poszukiwań i prób nawiązania kontaktu ze strony rodziny, nie udało się ustalić miejsca przebywania zaginionego. W związku z ustaleniami dyżurny na miejsce odnalezienia pojazdu skierował przewodnika z psem tropiącym oraz policjantów, którzy rozpoczęli natychmiast poszukiwania 77-latka – relacjonuje asp. Krzysztof Pawlik, rzecznik prasowy cieszyńskiej policji.

Trzy godziny później mundurowi z Cieszyna otrzymali zgłoszenie, które mogło wskazywać na to, że zaginiony znajduje się na terenie miasta.

- Pracownicy jednej z firm budowlanych zauważyli na ul. Jastrzębiej zdeorientowanego, blakającego się mężczyznę. Poinformowali o tym fakcie policjantów. Kontakt z 77-latkiem był utrudniony, wypowiadał się on mało logicznie, nie pamiętał w jaki sposób znalazł się na terenie miasta. W rozmowie z mundurowymi mężczyzna był przekonany, że jest w Warszawie. Wszystko wskazywało na to, że ma problemy zdrowotne i wymaga opieki medycznej. Policjanci postanowili nie zwlekać i natychmiast przewieźli go do szpitala, gdzie przekazali pod opiekę medyków. W trakcie interwencji policjanci nawiązali kontakt z córką 77-latka, informując o odnalezieniu ojca – opisuje Pawlik.

Red.